

Sygnatura akt I 1Ca 504/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 12-02-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Bolczyk-spr

Sędzia: SO Iwona Przyłębska-Grzybowska Sędzia: SO Iwona Złoty

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 29-01-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Zakładowi (...) Sp. z o.o. w Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 20 października 2015 r sygn. akt IC 782/14.

Uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koninie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Iwona Złoty Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 504/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2015 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt IC 782/14 Sąd Rejonowy w Koninie zasądził od pozwanej Zakładu (...) sp. z o. o. z siedzibą w Ś. na rzecz powódki E. K. kwotę 7.908,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

7 kwietnia 2014 roku (punt 1. wyroku), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.502,99 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu (punkt 2. wyroku) oraz nakazał zwrócić powódce od Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Koninie kwotę 14,01 złotych z tytułu nadpłaty zaliczki (punkt 3. wyroku).

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

strony były związane umową o dzieło, na podstawie której pozwana zobowiązała się wybudować dla powódki betonową podmurówkę (fundament) dla przyszłego ogrodzenia. Umowa została zawarta we wrześniu 2013 roku. Już na etapie wykonywania dzieła pozwany wiedział, jakie będzie montowane ogrodzenie na podmurówce.

Pozwana skorzystała z pomocy podwykonawcy, firmy (...), który zajął się wykonaniem murka, zaś pozwana tylko wyrabiała i dostarczała na budowę beton. Powódka o podwykonawcy dowiedziała się dopiero na etapie wykonywania podmurówki, nie było to wcześniej uzgadniane przez strony.

Sąd I instancji ustalił, że powódka z mężem nie mają wiedzy budowlanej i zdali się na wiedzę i doświadczenie pozwanej. Zgadzała się na wszelkie sugestie z jej strony, w tym co do parametrów murka, o ile będą zgodne ze sztuką budowlaną.

Po wykonaniu podmurówki, na podstawie odrębnej umowy powódki z E. M., ten założył ogrodzenie w postaci paneli ogrodowych. Z powodu złej jakości betonu ogrodzenie z paneli zdeformowało się, a w niektórych fragmentach całkowicie wyłamało. Potem powódka rozebrała ogrodzenie i wybudowała nowe (zlecenie przyjęła inna firma). Zła jakość betonu powodowała jego kruszenie, nie tylko w miejscach kotwienia paneli ogrodowych.

Pozwana nie usunęła na wezwanie powódki stwierdzonych wad dzieła i nie uznał swojej odpowiedzialności.

Powódka pisemnie odstąpiła od umowy i zażądała zapłaty całej uiszczonej ceny (7.109 zł) oraz kosztów ekspertyzy prywatnej, która potwierdziła wadliwość dzieła (799,50 zł).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie osobowego oraz rzeczowego materiału dowodowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji – po zaakcentowaniu fakt kierowania się zasadną nowożytnego procesu cywilnego: kontradyktoryjnością oraz przytoczeniu treści normy art. 638 § 1 k.c. zdanie pierwsze, art. 556 k.c. – wskazał, że dochodzone roszczenie znajduje uzasadnioną podstawę prawną w tych normach. Ponadto Sąd ten podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę statuuje także przepis art. 471 k.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie błędnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, a pozostają ze sobą w sprzeczności i nie są logicznie powiązane z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności przez:

a) przyjęcie wersji mniej prawdopodobnej, tj. takiej, że powstała szkoda w postaci zdeformowania się paneli ogrodzenia i w niektórych fragmentach jego wyłamania, jest wynikiem nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, wykonane dzieło jest wadliwe i cała odpowiedzialność za te wady ponosi pozwany,

- podczas gdy faktem jest, że powódka wskazała szkodę i zgłosiła zastrzeżenie do dzieła dopiero jako bezpośrednie następstwo silnego wiatru tj. Orkanu K., który wystąpił w dniach 05-07.12.2013 roku (bezsporne), pustoszył kraj i powodował szkody (bezsporne), uczyniła to w piśmie z dnia 02.01.2014 roku, a zlecenie wykonania prywatnej opinii jest

z dnia 12.12.2013 roku,

- podczas gdy Sąd równocześnie wskazuje (za biegłym), że był nieprawidłowy sposób kotwienia ogrodzenia i stanowił jedną z przyczyn powstania szkody, a założenie ogrodzenia z paneli ogrodowych zostało wykonane na podstawie odrębnej umowy zawartej pomiędzy powódka a E. M.,
- b) uznanie za niewiarygodne zeznań pozwanego i brak poczynienia na ich podstawie ustaleń,
- podczas gdy jego zeznania były wiarygodne, jasne, logiczne, znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym korespondowały z zeznaniami świadka E. M., zgromadzonymi w sprawie dokumentami, w tym fakturami vat, zdjęciami, częściowo opinią biegłego P.,
  - podczas gdy Sąd przyznaje rację pozwanemu, że także biegły P. wskazał, że nieprawidłowy był sposób kotwienia ogrodzenia, co były również źródłem szkody,
  - podczas gdy zarówno biegły P., jak i powódka posługująca się prywatną opinią (art. 245 k.p.c.) wskazali i przyznali, że: „Uszkodzenia ogrodzenia posesji nastąpiło w wyniku działania silnego wiatru w okresie 05-07 grudnia 2013 r.”, a dalej w wyniku niewłaściwego zamocowania słupków, kotew, podstaw z blachy - vide: opinia prywatna, opinia biegłego P.,
  - podczas gdy wersja podawana przez pozwanego, iż by szkoda powstała na skutek silnego wiatru Orkanu K. znajdowała odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym,
  - podczas gdy rola pozwanego sprowadzała się do przygotowania betonu na wykonanie murku, nie wiedział, jakie będzie ogrodzenie poza tym, że drewniane, nie miał wpływu na mocowanie kotew i ogrodzenia, a nielogiczny jest wniosek, iżby pozwany wiedział dokładnie jakie szczegółowo będzie wykonane ogrodzenie, zaakceptował je i pozwolił na wykonanie wadliwego dzieła,
- c) uznanie za niewiarygodne zeznań E. M. (2) i brak poczynienia na ich podstawie jakichkolwiek ustaleń, a także przyjęcia, że temu świadkowi „jako podwykonawcy umowy zależało na nie ujawnianiu okoliczności, które potwierdziłyby jego odpowiedzialność, a przez to i samego pozwanego za wadliwe wykonanie dzieła”
- podczas gdy zeznania świadka E. M. (3) były wiarygodne, jasne, logiczne, korespondowały z zeznaniami pozwanego i znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a ponadto świadek ten składając takie zeznania obciążył siebie jako podwykonawcę,
- d) uznanie za spójne, logiczne, wiarygodne i wzajemnie się uzupełniające zeznania świadków B. K., K. L., P. Ż. i powódki oraz poczynienie ustaleń faktycznych na ich podstawie,
- podczas gdy powódka i K. L. są małżeństwem i byli zainteresowani określonym wynikiem sprawy, nadto świadek L. uczestniczył aktywnie w określeniu ram zlecenia, prowadził rozmowy ze świadkiem M. i pozwanym, dlatego był zainteresowany tym, aby umniejszyć przyczynienie się powódki - poszkodowanej do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.),
  - podczas gdy świadek P. Ż. sporządzał na zlecenie powódki prywatną opinię, dostał wynagrodzenie (799,50 zł), co cechuje jego zeznania jako nieobiektywnie i niewiarygodne chociażby z odpłatnego stosunku, jaki łączy opiniującego z powódką,
  - podczas gdy świadek B. K. jest ojcem powódki, był zainteresowany określonym wynikiem procesu,
- e) uznanie za znamienne zeznania świadka H. B., który zdaniem Sądu jako budowlaniec „unaoczniał”, że beton był słaby,

- podczas gdy świadek ten z zawodu jest elektrykiem, określał zastrzeżenia do betonu „z punktu widzenia oka”, a ponadto logicznym jest, że świadek ten nie mógł zeznawać obiektywnie, albowiem wykonywał nowy płót, za który otrzymał od powódki zapłatę,

f) uznanie, że opinia biegłego P. była pełnowartościowym dowodem, nie zawierała sprzeczności i była przydatna do dokonywania ustaleń Sądu,

- podczas gdy biegły przy ocenie przyczyn uszkodzenia ogrodzenia wskazał na kilka czynników, częściowo przyznał rację pozwanemu, co do bezpośredniej przyczyny uszkodzenia ogrodzenia jaką było działanie silnego wiatru, a Sąd oparł rozstrzygnięcie tylko na wybranych fragmentach opinii,
- podczas gdy biegły P. stwierdził: „Ja nie badałem wytrzymałości tego betonu...”, badał beton organoleptycznie, poczynił ustalenia na podstawie swoich wrażeń: „po tym jak się kruszył sprawiało wrażenie betonu podkładowego klasy nie wyższej niż B-10” - vide: protokół z dnia 06.07.2015 roku,
- podczas gdy biegły w opinii wskazał kilka czynników, które spowodowały uszkodzenia ogrodzenia, a nie był w stanie określić ich procentowego udziału w szkodzie,

g) uznanie, że zdjęcia złożone przez pozwanego nie mogły służyć wykazaniu tezy, że uszkodzenia powstały na skutek huraganu,

- podczas gdy dowód ten znajdował odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym z zeznaniami pozwanego, częściowo także potwierdziły to ustalenia biegłego P., który stwierdził w opinii: „wystąpiły uszkodzenia w cokole betonowym oraz przęsłach i zaktwieniu słupków ... wyrwane oraz zwichrzone podstawy stalowe oraz rozkurczony i spękany beton ...”

- co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego art. 638 k.c. w zw. z art. 556 k.c. w zw. z art. 471 k.c. - przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, wady działa i jest zobowiązany do naprawienia szkody - co doprowadziło do naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie, że pozwany może ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a brak wykazania przez powódkę (art. 6 k.c.) istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody w postaci zdeformowania się ogrodzenia i w niektórych fragmentach jego wyłamania, a bezpośrednim działaniem pozwanego,

II. naruszenie przepisów postępowania art. 228 k.p.c. w zw.

z art. 229 k.p.c. w zw. z art. przez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego, że w dniach 05-07.12.2013 roku wystąpił bardzo silny wiatr Orkan K., który powodował szkody, a fakt został przyznany przez powódkę w prywatnej opinii (art. 245 k.p.c.) i znalazł odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,

III. **n**aruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie lakonicznego, niepełnego uzasadnienia rozstrzygnięcia, bez precyzyjnego wyjaśnienia, które z ustalonych faktów oraz w jakim zakresie doprowadziło do uwzględnienia powództwa, zwłaszcza, że w toku sprawy ujawniono, że na powstanie szkody wpływ miało wiele czynników, pomiędzy zdarzeniem a szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c.) - a Sąd w uzasadnieniu wskazuje, że: „Racje ma pozwany, iż biegły także wskazywał na nieprawidłowy sposób kotwienia ogrodzenia, ale źródłową przyczyną szkody... „ „Zła jakość betonu była podstawową przyczyną szkody...- czego Sąd błędnie nie wyjaśnia i nie analizuje - co uniemożliwia dokonanie pełnej oceny zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia,

IV. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego

w sprawie materiału dowodowego, sprowadzających się do przyjęcia, że:

- a) pozwany wykonał dzieło wadliwie, a ogrodzenie z paneli zdeformowało się z powodu złej jakości betonu,
- podczas gdy rola pozwanego ograniczała się do wyrobienia i dostarczenia betonu na budowę (bezsporne),
  - podczas gdy zła jakość betonu nie została udowodniona, gdyż beton nie został zbadany, na okoliczność laboratoryjnego ustalenia jakości użytego betonu do prac budowlanych, co wymaga wiadomości specjalnych,
  - podczas gdy na powstanie szkody miała wpływ wiele czynników, co nie zostało objęte analizą Sądu, a jest konieczne do przypisania całkowitej odpowiedzialności pozwanego za szkodę,
- b) pozwany przyjął wykonanie dzieła wiedząc jakie będzie na nim montowane ogrodzenia,
- podczas gdy powódka nie konsultowała z pozwanym sposobu wykonania kotwienia, pozwany jedynie ogólnie został poinformowany przez powódkę, że ogrodzenie ma być drewniane, a ona nie podała żadnych szczegółów, podała jedynie wymiary murka, określając głębokość na 50 cm, szerokość na 20 cm.
  - podczas gdy mąż powódki K. L. (2) podał w dacie wykonywania murka, że ogrodzenie będzie wykonywała inna firma,
  - podczas gdy w dacie wykonywania dzieła w postaci wylania betonu i budowy murka, powódka nie miała zakupionych żadnych materiałów do ogrodzenia tj. pręseł, kantówek, kotew do słupków - vide: faktura VAT (...) z dnia 24.09.2013 roku, faktura VAT z dnia 01.10.2013 roku,
  - podczas gdy wykonanie ogrodzenia nastąpiło na podstawie odrębnej umowy powódki z E. M. (4),

V. naruszenie przepisów postępowania art. 232 zd. 2 k.p.c.

w zw. z art. 278 k.p.c. przez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa na okoliczności laboratoryjnego ustalenia jakości użytego betonu do prac budowlanych,

- podczas gdy ustalenie tego faktu wymaga wiadomości specjalnych, zaszły ku temu przesłanki, pozwany taki wniosek dowodowy złożył, a był zmuszony go cofnąć jedynie wobec konieczności uiszczenia wysokiej zaliczki na poczet opinii, nadto wymaganie od pozwanego aktywności dowodowej w tym zakresie doprowadziło do błędnego określenia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) - vide: protokół rozprawy z dnia 08.07.2015 roku,
- podczas gdy biegły P. stwierdził: „Ja nie badałem wytrzymałości tego betonu...”, badał beton organoleptycznie, poczynił ustalenia na podstawie swoich wrażeń: „po tym jak się kruszył sprawiało wrażenie betonu podkładowego klasy nie wyższej niż B-10” - vide: protokół z dnia 06.07.2015 roku,

VI. naruszenie przepisów postępowania art. 232 zd. 1 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że strona powodowa wywiązała się z nałożonego na nią ciężaru dowodu w postaci wykazania, że jakość betonu była zła,

- podczas gdy brak wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa, na okoliczność laboratoryjnego ustalenia jakości użytego betonu do prac budowlanych

- co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego art. 638 k.c. w zw. z art. 556 k.c. w zw. z art. 471 k.c. - przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, wady dzieła i jest zobowiązany do naprawienia szkody - co doprowadziło do naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie, że pozwany może ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a brak wykazania przez powódkę (art. 6 k.c.) istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody w postaci zdeformowania się ogrodzenia

i w niektórych fragmentach jego wyłamania, a bezpośrednim działaniem pozwanego,

**VII.** naruszenie przepisów prawa materialnego art. 361 § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie i potraktowanie kosztu prywatnej opinii w kwocie 799,50 zł sporządzonej na zlecenie powódki przed procesem jako uzasadnionego wydatku, podczas gdy Sąd równocześnie uznał za nieprzydatną do ustaleń faktycznych tą ekspertyzę prywatną, a jedynie ustalił, iż powódka ponosiła taki wydatek,

VII. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 638 § 1 k.c. w zw. z art. 556 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne wskazanie tego przepisu jako podstawy prawnej roszczenia, albowiem zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 30.05.2014 roku (zmieniającej art. 638 k.c.) do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,  
ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania,
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania sądowego w postępowaniu odwoławczym, w tym z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej spółki okazała się przede wszystkim celowa, albowiem doprowadziła do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy instancyjna kontrola zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazuje bowiem, że Sąd I instancji dopuścił się, w szczególności, naruszenia wyeksponowanej w apelacji normy przepisu prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wydanego orzeczenia, nie rozstrzygając przy tym istoty sprawy.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że przytoczona regulacja wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce składa się ona z trzech części:

- 1) tzw. części historycznej (ekspozycyjnej, opisowej),  
w której sąd przedstawia zwięźle stanowiska stron,
- 2) tzw. części ustalającej, przedstawiającej fakty ustalone przez sąd, z odwołaniem się do dowodów, które do tych ustaleń doprowadziły,
- 3) tzw. części prawnej, w której sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy i wyjaśnia sposób ich wykładni.

Przyjmuje się, że sąd musi tak wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia, by w wyższej instancji mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku

z przytoczeniem przepisów prawa polega nie tylko zatem na wskazaniu przepisów regulujących sporny stosunek prawny, lecz także wyjaśnieniu, dlaczego, w konkretnej sytuacji prawnej mają zastosowanie powołane przepisy i w jaki sposób wpływają one na rozstrzygnięcie sprawy rozpoznawanej przez sąd. Sąd zobowiązany jest do przedstawienia analizy ustalonego

w sprawie stanu faktycznego, w kontekście zastosowanych unormowań (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2001 roku, I PKN 498/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 roku, III CK 302/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 roku, III CK 414/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, II CSK 39/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1974 roku, I CR 760/73).

Braki w uzasadnieniu uniemożliwiające odczytanie motywów rozstrzygnięcia są natomiast wystarczającym powodem uchylecia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 roku, V CSK 115/07).

Ważąc na powyższe oraz kształt uzasadnienia skonstruowanego przez Sąd I instancji stwierdzić trzeba – jak zaznaczenia na wstępie – że Sąd ten dopuścił się (pomimo akcentacji na wstępie rozważań prawnych, że uzasadnienie sporządzone zostało według wskazań art. 328 § 2 k.p.c.) naruszenia tego przepisu, poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia nie odpowiadającego stawianym wymogom zawartym w normie art. 328 § 2 k.p.c.

Pomijając nawet fakt, że Sąd orzekający wyeliminował zupełnie z uzasadnienia jego część historyczną przechodząc automatycznie do zaprezentowania poczynionych ustaleń faktycznych, zważyć przede wszystkim trzeba, iż Sąd ten poza wyartykułowaniem norm prawa materialnego (nie znajdujących zresztą zastosowania w stanie faktycznym nin. sprawy – o czym w dalszej części rozważań), nie pokusił się nawet o enigmatyczne wyjaśnienie (wytlumaczenie) dlaczego właśnie te regulacje prawne znalazły w przedmiotowej sprawie zastosowanie i w jaki sposób – w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych – wpływają one na treść zaskarżonego orzeczenia.

Ten błędny sposób redagowania uzasadnienia stanowi – jak trafnie podnosi apelująca – istotne uchybienie przepisom postępowania które to uchybienie ma wpływ na treść orzeczenia. Ponadto powoduje, że Sąd odwoławczy nie może w istocie dokonać właściwej oceny instancyjnej zaskarżonego wyroku, co – w świetle zaprezentowanych rozważań – skutkować musi uchyleciem zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Działanie Sądu I instancji – pomijając nawet opisane już wyłączenie możliwości kontroli instancyjnej – wskazuje na zaakcentowane na wstępie zaniechanie rozpoznania istoty sprawy.

Lektura dokumentów zgromadzonych w aktach przedmiotowego postępowania wskazuje bowiem, że Sąd I instancji – w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy, wobec wykreowanej koncepcji szkody po stronie powodowej wywołanej złą jakością betonu i w konsekwencji zasadności zgłoszonego roszczenia (w ogóle) – nie zwrócił uwagi na kształt żądania powódki E. K., dokonując zarazem nieuprawnionego „pomieszania” dwóch podstaw prawnych, czego zaakceptować nie można.

Bezspornym jest, że strony postępowania łączył stosunek cywilnoprawny – umowa o dzieło zawarta we wrześniu 2013 roku.

Zgodnie z treścią normy art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Celem umowy o dzieło nie jest podjęcie takich działań, które przy zachowaniu określonej staranności prowadzić mają do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu pozostaje poza zakresem obowiązków świadczącego. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest właśnie osiągnięcie określonego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie – w przypadku nieosiągnięcia celu umowy – jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Podstawą decyzji przyjmującego zamówienie do przyjęcia takiej odpowiedzialności jest przeświadczenie stron, że w danych warunkach, z uwagi na doświadczenie, praktykę i stan wiedzy, istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, a nawet duża doza pewności, iż podmiot posiadający ku temu stosowne środki

i kwalifikacje jest w stanie osiągnąć zamierzony rezultat. Przedmiotem umowy o dzieło jest więc przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny w danych warunkach pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady.

Wystąpienie wad rzeczy nie eliminuje jednak możliwości skorzystania przez wierzyciela (zamawiającego) z dochodzenia naprawienia poniesionej szkody na zasadach ogólnych. Oczywistym jest bowiem, że wadliwe wykonanie zamawianego dzieła jest nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli zatem podmiot zamawiający poniósł, na skutek takiego nienależytego wykonania zobowiązania szkodę, dłużnik (przyjmujący zamówienie) obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.).

Wierzyciel ma przy tym możliwość dokonania wyboru sposobu rekompensaty. Może bowiem oprzeć swoje roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c. i następne) bez

z uprawnień przysługujących w ramach reżimu wynikającego

z rękojmi, albo też roszczenie swoje oprzeć właśnie na reżimie rękojmi, bądź – nie rezygnując z uprawnień z tytułu rękojmi - dodatkowo dochodzić naprawienia poniesionej szkody (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 roku, II CK 291/05; wyrok Sadu najwyższego z dnia 3 października 2000 roku, I KKN 301/00).

Dokonanie wyboru przez wierzyciela pociąga za sobą określone skutki. Dokonując bowiem wyboru reżimu odpowiedzialności z rękojmi za wady wierzyciel musi wykazać istnienie wad. Dokonując zaś wyboru odpowiedzialności opartej na normie art. 471 k.c., musi wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zaistnienia szkody, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą.

Ciężar dowodu we wspomnianych zakresach spoczywa, w myśl kontrydiktoryjnego modelu postępowania cywilnego, na wierzycielu, tj. w przedmiotowej sprawie na powódce, jako tej, która z określonych faktów wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd Rejonowy tymczasem, w oderwaniu od żądań strony powodowej, która – mając na uwadze treść uzasadnienia pozwu oraz kolejnych składanych przez nią pism procesowych

i w konsekwencji treść odpowiedzi na apelację strony pozwanej, gdzie powołuje się na wadliwość dzieła, fakt odstąpienia od umowy i w istocie żąda zwrotu ceny – realizuje (kwestię tę jednak Sąd I instancji w trakcie ponownego procedowania zobowiązany jest zweryfikować) uprawnienia wynikające

z rękojmi, przesądził o zasadności powództwa, nie odnosząc się w żaden sposób do opisanych podstaw uzyskania rekompensaty od skarżącej, przywołując jedynie normy reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i z tytułu rękojmi, nie zauważając przy tym, iż norma art. 638 § 1 k.c. w zw. z art. 556 k.c. nie znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowania.

Łącząca strony postępowania umowa o dzieło zawarta została w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienia (tj. apelującej), z powódką E. K., tj. osobą fizyczną, która dzieło będące rzeczą ruchomą zamawiała, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową.

Dodatkowo poza sporem pozostaje, że stosunek zobowiązaniowy nawiązany został przez strony we wrześniu 2013 roku, a zatem przed dniem 25 września 2014 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 roku, poz. 827).

W myśl art. 51 powołanej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, a zatem – zgodnie z normą art. 627<sup>1</sup> k.c. - do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku



o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r., nr 141, poz. 1176).

W przedmiotowej sprawie istotną, dla rozstrzygnięcia sprawy, winna być zatem kwestia niezgodności towaru z umową, a ściślej istotność owej niezgodności.

Jeżeli towar jest niezgodny z umową, kupujący (zamawiający dzieło) może bowiem w pierwszej kolejności żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów (art. 8 ust. 1 zdanie pierwsze powołanej ustawy).

Wierzycielowi przysługuje także prawo żądania obniżenia ceny lub odstąpienia od umowy, niemniej jedynie w przypadku braku możliwości skorzystania z uprawnienia do żądania wymiany lub naprawy towaru. Sytuacja taka zachodzi, gdy sprzedawca nie ma możliwości dokonania naprawy lub wymiany towaru na zgodny z umową lub gdy sprzedawca ma taką możliwość, ale będzie się to łączyło z nadmiernymi kosztami, które byłby zobowiązany ponieść. Drugą przesłanką to brak możliwości dokonania wymiany lub naprawy towaru w odpowiednim czasie. Zgodnie z ostatnim zdaniem przepisu art. 8 ust. 4 – przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia. Czas ten może być uzgodniony przez strony lub przez jedną z nich, albo może wynikać z okoliczności związanych z daną sytuacją. Kolejną przesłanką uzasadniającą domaganie się obniżenia ceny albo odstąpienia od umowy jest narażenie kupującego na znaczne niedogodności w przypadku dokonywania naprawy albo wymiany towaru.

W przypadku wystąpienia zatem którejkolwiek z przesłanek określonych w art. 8 ust. 4, nabywca ma prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Wybór skutku także pozostawiany jest nabywcy, który ma prawo domagania się przyjęcia danego rozwiązania. Jeżeli składa on oświadczenie o obniżeniu ceny, które musi być stosowane do zaistniałej sytuacji, najczęściej będzie dochodziło do sytuacji zwrotu przez sprzedawcę (przyjmującego zamówienie) części uiszczonej już przez nabywcę (zamawiającego) ceny. W przypadku zaś skorzystania z prawa odstąpienia od umowy ustawa zastrzega, aby niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową była istotna, w przeciwnym wypadku, nabywca (zamawiający) nie może skorzystać z tego uprawnienia.

W świetle powyższego rzeczą Sądu orzekającego była – wobec dokonanego odstąpienia przez powódkę od umowy - analiza istotności niezgodności zamówionego dzieła z umową.

Sąd I instancji tymczasem opisane powyżej kwestie pominął, zdobywając się jedynie na lapidarne stwierdzenie, że dochodzone roszczenie znajduje zastosowanie w unormowaniach dotyczące wad dzieła (zresztą – jak wskazano - nieznanymi zastosowaniami w przedmiotowej sprawie).

Sposób procedowania przez Sąd Rejonowy uniemożliwił jednocześnie Sądowi Okręgowemu ewentualną ocenę kwestii istotności niezgodności dzieła z umową. Konstrukcja tezy dowodowej przeprowadzonej w sprawie opinii dotyczy bowiem raczej odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.), nie zaś reżimu wynikającego z rękojmi, a ściślej z przepisów o sprzedaży konsumenckiej normujących niezgodność towaru z umową.

Braki w postępowaniu dowodowym Sądu I instancji wymagają natomiast – po dokonaniu weryfikacji podstaw żądania powódki – ponownego skorzystania z wiadomości specjalnych w kontekście istotności niezgodności wykonanego przez skarżącą dzieła z umową, których to nie posiada zarówno Sąd odwoławczy, jak i Sąd I instancji.

Eliminacja uprawnień powódki wynikających z rękojmi wymaga natomiast szerokiego wnioskowania w zakresie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej apelującej na zasadach ogólnych, czego także Sąd Rejonowy zaniechał przywołując jedynie normę art. 471 k.c. Jednocześnie Sąd ten zbagatelizował zupełnie eksponowaną przez skarżącą kwestię wystąpienia w dniach 5 – 7 grudnia 2013 roku organu K., który to fakt - być może - wywarł wpływ na zakres szkód stwierdzonych przez powódkę.

Całkowite pominięcie przez Sąd I instancji wyłaniających się z materiału dowodowego – czego nie można wykluczyć - istotnych okoliczności, nie może zostać przez Sąd Okręgowy zaakceptowana, tym bardziej w świetle wniosków przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa i szacowania nieruchomości, który wskazywał na kilka czynników powstania szkody, w tym także na sposób zakotwienia słupków w cokole betonowym, co także pominął Sąd Rejonowy formułując enigmatyczne wnioski do z góry przyjętej koncepcji zasadności powództwa.

Sąd orzekający nie pochylił się także w żadnej części swych rozważań nad zasadnością żądania w zakresie zwrotu kosztów przeprowadzenia przez powódkę prywatnej ekspertyzy, pomimo, że orzeczenie wydane przez ten Sąd owe koszty także obejmuje.

Stwierdzone przez Sąd odwoławczy uchybienia uzasadniają – jak już zaznaczono – konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

K. charakter orzeczenia Sądu Okręgowego uwalnia jednocześnie ten Sąd od szczegółowej weryfikacji wszystkich zarzutów wyeksponowanych przez skarżącą spółkę, której zresztą nie sposób dokonać, w świetle kształtu oceny prawnej powództwa E. K..

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Rejonowy, bacząc na opisane powyżej rozważania prezentujące kwestie wymagające weryfikacji winien ustalić materialnoprawną podstawę roszczenia powódki i w kontekście przesłanek owej podstawy rozważyć zasadność tego powództwa, wspierając się – w razie konieczności – wiadomościami specjalnymi biegłych sądowych.

Przy ewentualnym natomiast sporządzaniu uzasadnienia orzeczenia, po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy jest także zobowiązany do przestrzegania właściwej redakcji tego uzasadnienia, w tym do ustalenia stanu faktycznego niezbędnego do rozstrzygnięcia przedmiotu sporu opartego na prawidłowej i pełnej ocenie materiału dowodowego i odniesieniu się do właściwych regulacji prawnych, przy wyjaśnianiu podstawy prawnej wydanego wyroku.

Z powyższych względów oraz na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok i sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w Koninie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie

o kosztach postępowania apelacyjnego

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska